

presji, słyszalnych zniekształceń. Całkowicie spełnia wymagania stawiane przez ścieżki filmowe 5.1 lub muzykę pop w średniej wielkości pomieszczeniach do około 25 m².

Rytm został odtworzony poprawnie, chociaż E6 SUB nie był moim faworytem przy muzyce rockowej lub jazzie. Subwoofer Jamo najlepiej sprawdził się przy płytach Ginger Baker Trio, Cassandry Wilson. Na tle subwooferów Koda i JMLab – E6 SUB brzmi w średnim basie odrobinę tłusto, wybrzmienia też mogłyby być krótsze. Wydaje się, że praca portu basrefleksu, szczególnie przy głośnym słuchaniu, jest odpowiedzialna za lekkie „zawieszanie” się basu w pokoju.

Ogólnie rzecz biorąc, Jamo E6 SUB to udany produkt pod względem prezentowanego brzmienia. Ponadto charakteryzuje się najlepszym w grupie wykończeniem i atrakcyjną stylistyką. E6 SUB to subwoofer o bardzo korzystnej relacji dźwięku do ceny.

Jamo E6 SUB	
Dystrybutor	Konsbud Audio
Cena	1744 zł
Kategoria	D

Ocena ★★★★

Koda SW-1000

Ekonomiczny subwoofer Koda okazał się równorzędnym rywalem znacznie droższych modeli: produkuje bardzo dynamiczny, twardy, kontrolowany bas, dobrze sprawdzający się również w muzyce.

Koda to marka od niedawna promowana w naszym kraju. Bardzo przystępne cenowo produkty tej

firmy są wytwarzane w Chinach. Zasadniczą część oferty Kody tworzy szeroka gama zestawów głośnikowych – jest to aż kilkanaście serii; w każdej z nich mamy co najmniej jeden model. Koda to także marka sprzętu DJ, wzmacniaczy i głośników. SW-1000 jest jednym z największych subwooferów w serii.

BUDOWA

Subwoofer SW-1000 jest wykonany bardzo starannie. Egzemplarz dostarczony do testu pokrywała jasna, winylowa okleina drewnopodobna. Na kartonie znajdują się informacje, iż produkt został zaprojektowany w USA przez firmę Gold Sky oraz wyprodukowany zgodnie z certyfikatem ISO 9001.

Na panelu wzmacniacza jest możliwość regulacji głośności, częstotliwości filtru dolnoprzepustowego w zakresie 35 – 150 Hz (dokładnie się pokrywa z deklarowanym przez producenta pasmem przenoszenia). Mechaniczny przełącznik umożliwia odwrócenie fazy sygnału wyjściowego. SW-1000 ma trzy niklowane gniazda cinch. Dwa z nich tworzą linowe wejście stereofoniczne, trzecie gniazdo jest przeznaczone dla sygnału LFE z amplitunera 5.1. SW-1000 ma także parę wejść wysokopoziomowych (zakręcane gniazda) do podłączenia sygnału stereo z wyjść głośnikowych wzmacniacza. Nie ma natomiast dodatkowych wyjść umożliwiających podłączanie kolejnych subwooferów. Pomocne może być jedynie wykorzystanie przejściówki cinch typu „Y” podłączonej do wyjść liniowych wzmacniacza.

Obudowa subwoofera jest w całości wykonana z płyt MDF, co w cenie 1100 zł mogłoby się wydawać rozrzutnością. Wewnątrz pionowo biegnie wręga spinająca wszystkie ścianki. Dodatkowe wzmocnienia z klocków MDF wklejono przy wewnętrznych krawędziach. Materiał tłumiący to płyty gąbki przyklejone do ścianek. Głośnik i moduł wzmacniacza mocy zamontowano na prze-



ciwległych ściankach pionowych obudowy. Dodatkowo ścianka głośnika ma mocno zaokrąglone krawędzie. Prawie kwadratowa, czarna maskownica zakrywa głośnik. Postrzegana jakość wykonania poprawia dodatkowo zastosowanie do przykręcenia głośnika i wzmacniacza śrub z główkami typu „torx”. Głośnik ma wytłaczany kosz. Membrana jest wykonana z celulozy powlekanej na czarno substancją tłumiącą i zapewne poprawiająca sztywność. Średnica głośnika wynosi 25 cm, co w cenie 1100 zł należy do rzadkości. Okazuje się przy tym, że jest to głośnik nie byle jaki! Średnica magnesu ma aż 15 cm. Membranę wyposażono w gumowe zawieszenie, w jej centrum znajduje się duża nakładka przeciwpływa. Membrana jest dość sztywno zawieszona. Ujście portu basrefleksu umieszczono w podłodze obudowy. Obudowa spoczywa na 2 cm nóżkach, stąd też utworzona szczelina między podłogą umożliwia emisję energii akustycznej.

BRZMIENIE

Bez zawahania śmiem twierdzić, iż SW-1000 to prawdziwe odkrycie testu. Najtańszy produkt w grupie, jednocześnie wraz z subwooferem JMLab tworzy ścisłą czołówkę.

Na tle innych subwooferów Koda operuje szybkim i bardzo dynamicznym brzmieniem. SW-1000 może zagrać najgłośniej w grupie bez oznak kompresji czy zniekształceń. Problemu nie stanowiły nawet nagrania z celowo uwypu-

klonym, mięsistym, destrukcyjnym basem z płyt Verona Reida i Prince’a. Możliwości nagłośnienia średniej wielkości pomieszczeń przez SW-1000 można porównać z małym systemem PA. Nie odnotowałem też żadnych problemów wynikających z umieszczenia wylotu tuneli basowego w spodzie obudowy. Nie było żadnych rezonansów, pogrubień czy przeciągania faz wybrzmień.

Głośnik basowy jest silnie tłumiony, daje brzmienie su-

che i bardzo zwarte. Atak w średnim basie określiłbym jako twardy i wręcz brutalny. SW-1000 doskonale odtwarza perkusję i bębny. Połączenie subwoofera Koda z zestawami głównymi było bezbłędne. Nigdy nie odczuwałem, iż pracuje oddzielny moduł basowy. SW-1000 operuje także najlepszą w grupie rytmicznością. Nagrania Cassandry Wilson, Steps Ahead odtworzone zostały perfekcyjnie. Elektryczna gitara basowa w wykonaniu subwoofera Koda także brzmiała znakomicie.

Bas SW-1000 nie schodzi tak nisko jak w subwooferze JMLab. Brzmienie nie jest tu łżejsze. JMLab niskie zakresy odtwarzał w sposób bardziej urozmaicony. Charakterem brzmienia SW-1000 pasuje do tzw. rockowego grania. Fani tłustego i ciężkiego basu i słuchający hip-hopu powinni pomyśleć o innym subwooferze. SW-1000 jest niezwykle dynamicznym i szybkim subwooferem. Brzmi żywiolowo, jednocześnie zachowując bardzo wysoki poziom neutralności. Dwa subwoofery SW-1000 pracujące w normalnym pokoju mieszkalnym o powierzchni do 30 m² mogą znacząco podwyższyć poziom adrenaliny u słuchaczy muzyki, jak i ścieżek 5.1, nie drenując przy tym kieszeni

Koda SW-1000	
Dystrybutor	PoPak Poland
Cena	1120 zł
Kategoria	D

Ocena ★★★★★